

Sygn. akt: I C 1134/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Ewa Tokarzewska Protokolant: Krystian Kuciński
-----------------	---

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2022 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa T. S. (1) i M. S.

przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w G.

o zapłatę i ustalenie lub zapłatę

I. oddala powództwo główne o ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego,

II. oddala powództwo główne o zapłatę od pozwanego na rzecz powodów kwoty 51.049,25 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 16 grudnia 2020 roku do dnia zapłaty, wywodzone z nieistnienia stosunku prawnego;

III. uwzględnia roszczenie ewentualne powodów i zasądza od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w G. solidarnie na rzecz powodów T. S. (1) i M. S. kwotę 50.573,67 (pięćdziesiąt tysięcy pięćset siedemdziesiąt trzy 67/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 30 listopada 2022 r. do dnia zapłaty,

IV. oddala powództwo ewentualne o zapłatę w pozostałej części,

V. zasądza od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w G. solidarnie na rzecz powodów T. S. (1) i M. S. kwotę 14.286,50 (czternaście tysięcy dwieście osiemdziesiąt sześć 50/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu - z ustawowymi odsetkami za okres od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sygn. akt I C 1134/22

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 maja 2020r. (data nadania) skierowanym przeciwko **Bankowi (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G.** powodowie **M. i T. S. (2)** ostatecznie (pismo z dn. 18.11.2020r., pismo z dn. 13.09.2022r.) **wnieśli o:**

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 51.049,25 zł tytułem zwrotu nienależnych świadczeń w postaci rat kapitałowo-odsetkowych, spełnionych przez powodów na rzecz pozwanego w okresie od dnia 10.06.2009r. do dnia 10.04.2013r.

w związku z wykonywaniem umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 04.09.2007r. z uwagi na bezwzględną nieważność ww. umowy w całości wraz

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia po dniu doręczenia pozwanemu pisma z dnia 18.11.2020r. do dnia zapłaty,

2. ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego umowy kredytu hipotecznego w związku z nieważnością umowy kredytu hipotecznego nr (...) zawartej dnia 04.09.2007r. pomiędzy powodami a pozwanym,

ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia żądania głównego i uznania przez Sąd umowy zawartej przez strony za zgodną z prawem i mogącą dalej obowiązywać w kształcie pozbawionym zapisów abuzywnych, wniosli o:

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 51.834,75 zł tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego rat kapitałowo-odsetkowych w wyższej wysokości, niż rzeczywiście powinni oni spłacić w okresie od dnia 10.06.2010r. do dnia 10.10.2019r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 17.11.2019r. do dnia zapłaty.

Nadto powodowie wniosli o zasądzenie na ich rzecz solidarnie kosztów postępowania wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej stawce, oraz opłat skarbowych od pełnomocnictw w wysokości 34,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu swojego żądania powodowie podali, że postanowienia wprowadzające do umowy mechanizm indeksacji (§ 1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 10 ust. 6, § 17 ust. 1-5 przedmiotowej Umowy), stanowią postanowienia niedozwolone, które nie zostały z powodami uzgodnione w sposób indywidualny, a więc nie są względem nich wiążące.

Wylimitowanie z umowy mechanizmu indeksacji spowoduje całkowitą nieważność umowy, gdyż nie może ona być dalej wykonywana po usunięciu z niej postanowień abuzywnych, w myśl art. 58 § 1 k.c. Eliminacja z umowy § 17 dotyczącego zastosowania kursu sprzedaży wyłącza dalsze wykonywanie umowy ze względu na niemożliwość zgodnego z jej treścią ustalenia wysokości rat.

Powodowie podnieśli, iż podczas procesu kredytowania pracownik pozwanego nie poinformował ich w sposób klarowny i zrozumiały o wiążącym się z zawarciem umowy kredytu indeksowanego ryzyku, o możliwych konsekwencjach wzrostu kursu waluty i jego potencjalnym wpływie na wysokość kapitału jak i poszczególnych rat oraz o stosowaniu dwóch różnych kursów walut CHF do ustalenia kapitału kredytu i spłaty raty kredytu. Powodom nie zostały w sposób zrozumiały wyjaśnione zasady działania mechanizmu zmiennego oprocentowania, klauzuli indeksacyjnej oraz zmienności kursów walut.

Powodowie wskazali, że nie mieli możliwości negocjowania z pozwanym warunków umowy, w szczególności w zakresie wyboru uruchomienia kredytu, sposobu spłaty rat kapitałowo-odsetkowych. Mogli jedynie zaakceptować zapisy o treści zaproponowanej przez pozwanego. W chwili podpisywania umowy jak i w okresie późniejszym faktyczna wysokość zobowiązania powodów była im nieznana, a kwota kredytu oraz wysokość rat uzależniona została od nieznanymi im mierników wartości. Pozwany określał kurs waluty CHF w sposób niejednoznaczny, nieweryfikowalny oraz arbitralny.

Roszczenie ewentualne powodowie opierali na wylimitowaniu z umowy zapisów dotyczących mechanizmu indeksacji, jako klauzul abuzywnych i z tego tytułu dochodzą zapłaty kwoty wskazanej w pozwie, tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego rat kapitałowo-odsetkowych w wyższej wysokości, niż rzeczywiście powinni oni spłacić w okresie od dnia 10.06.2010 r. do dnia 10.10.2019 r.

(pozew – k. 4-23v., pismo powodów z dn. 18.11.2020r. – k. 475-485, pismo powodów z dn. 13.09.2022r. – k. 946-948)

W odpowiedzi pozwany **Bank (...) S.A. z/s w G.** wniosł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego zwrotów kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany zaprzeczył wszelkim twierdzeniom powodów, kwestionując dochodzone roszczenia co do zasady jak i co do wysokości. Pozwany zaprzeczył w szczególności, aby:

- umowa kredytu zawierała niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.,
- rzekoma nadpłata po stronie powodów w okresie wskazanym w pozwie tj. od dnia 10 czerwca 2010 r. do dnia 10 października 2019 r. wynosiła 51.834,75 PLN,
- powodowie nie zostali należycie poinformowani o prawach i obowiązkach wynikających z umowy oraz o ryzykach z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do waluty obcej,
- kredytobiorcy nie mieli możliwości podjęcia próby negocjacji z Bankiem co do treści Umowy i jej warunków,
- ostateczny kształt zawartej Umowy nie był wynikiem wyborów powodów i indywidualnych uzgodnień stron,
- Bank nie ponosił ryzyka kursowego,
- kredyt powodów był kredytem złotowym oraz że można zastosować do niego stawkę referencyjną LIBOR 3M (CHF),
- nie doszło do wymiany walutowej w dacie uruchomienia kredytu oraz datach spłaty przez powodów kolejnych rat kredytu,
- brak było podstaw do zastosowania dwóch różnych kursów (kursu kupna i kursu sprzedaży waluty) do rozliczania wypłat i spłat kredytu oraz, że Bank nie wyjaśnił powodom, że stosuje dwa różne kursy do rozliczania umowy,
- Bank nie wyjaśnił powodom sposobu tworzenia Tabeli Kursów Walut,
- Bank ustalał kursy w oparciu o nieweryfikowalne kryteria,
- Bank nie poinformował powodów o wiążącym się z zawarciem Umowy Kredytu indeksowanego ryzyku,
- klauzula § 17 lub inne z Umowy Kredytu poprzednika prawnego pozwanego (tj. (...) Bank S.A.) zostały wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych lub też są podobne do jakichkolwiek innych klauzul wpisanych do tego rejestru,
- Umowa Kredytu zawarta pomiędzy stronami była nieważna.

Nadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powodów, wskazując na upływ 10-letniego terminu przedawnienia roszczeń dochodzonych na podstawie przepisów o zwrocie nienależnego świadczenia.

(odpowiedź na pozew k.69-133)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Bezspornie pozwany jest następcą prawnym (...) Banku S.A.

Powodowie w dniu 16 sierpnia 2007 roku złożyli wniosek kredytowy o kredyt hipoteczny w kwocie 164.500,00 zł, indeksowany kursem CHF, natomiast okres kredytowania określono na 360 miesięcy. Kredyt miał być przeznaczony na refinansowanie kredytu mieszkaniowego (114.500,00 zł) i dowolny cel (kwota 25.000,00 zł).

(dowód: wniosek kredytowy k. 165-168)

W tym samym dniu powodowie złożyli pisemne oświadczenie, że przedstawiono im ofertę kredytu hipotecznego w złotych polskich, oraz że wybrali kredyt w walucie obcej, będąc uprzednio poinformowani o ryzykach związanych z

zaciągnięciem kredytu hipotecznego w walucie obcej. Ponadto oświadczyli, iż zostali poinformowani o ryzyku stopy procentowej w przypadku kredytów o zmiennej stopie procentowej.

(dowód: oświadczenie k. 171-172)

Następnie powodowie, jako konsumenci, zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku (...) S.A. z/s w G. w dniu 7 września 2007 roku r. umowę kredytu nr (...), sporządzoną w dniu 4 września 2007 r.

Zgodnie z **§ 1 ust. 1 umowy** pozwany udzielił powodom kredytu w kwocie 169.501,66 PLN indeksowanego kursem CHF, zastrzegając w **zdaniu trzecim** tego ustępu, że w dniu wypłaty saldo jest wyrażone w walucie do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty do której indeksowany jest kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielonych przez G. M. Bank. S.A., opisaną szczegółowo w § 17, następnie saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty do której indeksowany jest kredyt, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisaną szczegółowo w § 17.

Zgodnie z § 1 ust. 2 kredyt przeznaczony był na pokrycie części kosztów remontu nieruchomości mieszkalnej opisaną w § 3 ust. 1 w kwocie 25.000,00 zł oraz na cele konsumpcyjne w kwocie 25.000,00 zł oraz na spłatę kredytu mieszkaniowego w (...) Bank SA umowa nr (...) z dnia 21.04.2005 r.

Oprocentowanie kredytu określono jako zmienne i ulegające zmianie w tym samym dniu kalendarzowym, w jakim nastąpiła wypłata kredytu najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu L3 (§ 8 ust. 1 umowy). Szczegółowy sposób wyliczenia indeksu L3, opisanego jako LIBOR 3m, został określony w § 8 ust. 2 umowy. Oprocentowanie kredytu na dzień sporządzania umowy wynosiło 5,620 % w skali roku i stanowiło sumę marży Banku niezmiennej w okresie trwania umowy w wysokości 2,270 % oraz aktualnie obowiązującego indeksu L3 oraz 0,95 punktu procentowego. Po przedstawieniu przez kredytobiorcę odpisu księgi wieczystej zawierającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz banku zgodnie z postanowieniami umowy, oprocentowanie miało być obniżone o 0,95 punktu procentowego (§ 2 ust. 1 i ust. 2 umowy).

Zgodnie z **§ 7 ust. 2 umowy**, wypłata kredytu miała nastąpić przelewem na rachunek bankowy prowadzony w banku krajowym. Dzień dokonania przelewu kwoty kredytu będzie uważany za dzień wypłaty kredytu. W **zdaniu czwartym** tego ustępu zastrzeżono, że każdorazowo wypłacona kwota złotych polskich zostanie przeliczona na walutę do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty kredytu podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych, obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez Bank.

Wszelkie opłaty i prowizje miały być podawane w walucie, do której indeksowany jest kredyt, a ich zapłata miała odbywać się poprzez doliczenie opłaty do raty, o której mowa w 10 ust. 2, chyba że strony podejmą inne ustalenia w tym zakresie (§ 9 ust. 7).

Spłata kredytu wraz z odsetkami miała następować w 360 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych, nie później niż w tym samym dniu kalendarzowym każdego miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu (§ 1 ust. 5, § 10 ust. 1).

Zgodnie z **§ 10 ust. 6 umowy**, rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez kredytobiorcę miało następować z datą wpływu środków do Banku, według kursu sprzedaży waluty do której jest indeksowany kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. obowiązującego w dniu wpływu środków do Banku.

W **§ 17 umowy** wskazano zaś, że:

1. do rozliczenia transakcji wypłat i spłat kredytu stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielonych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji,

1. kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna,
2. kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży,
3. do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę kupna sprzedaży banku,
4. obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez bank walut zawartych w ofercie banku określana są przez bank po godzinie 15 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane są w siedzibie banku oraz publikowane na stronie internetowej banku.

(dowód: umowa kredytu k. 29-39)

W dniu 7 września 2007 roku powodowie podpisali oświadczenie o dostarczeniu wzorców umownych, z którego wynika, iż otrzymali oni Tabelę prowizji i opłat oraz Ogólne Warunki Ubezpieczeń.

(dowód: oświadczenie o dostarczeniu wzorców umownych k. 173)

Dnia 10 września 2008 r. sporządzony został aneks do umowy na podstawie którego strony zwiększyły kwotę kredytu o kwotę w wysokości 15.000,00 zł. Kwota ta miała zostać wypłacona powodom jednorazowo.

(dowód: aneks k. 40-41)

Kredyt został wypłacony powodom w następujących transzach:

- dnia 10.09.2007 r. w kwocie 114.500,00 PLN, co po kursie 2,2547 stanowiło na ten dzień równowartość 50.782,81 CHF,
- dnia 10.09.2007 r. w kwocie 50.000,00 PLN, co po kursie 2,2547 stanowiło na ten dzień równowartość 22.175,90 CHF,
- dnia 17.09.2007 r. w kwocie 15.000,00 PLN, co po kursie 2,0925 stanowiło na ten dzień równowartość 7.168,46 CHF.

(dowód: zaświadczenie k. 50v.)

Pismem z dnia 21 lipca 2009 r. powodowie oświadczyli o rezygnacji z dalszego kontynuowania ochrony ubezpieczeniowej na życie oraz na wypadek trwałej i całkowitej niezdolności do pracy.

(dowód: rezygnacja k. 187)

W okresie od dnia 10.06.2010 r. do dnia 10.10.2019 r. powodowie uiszcili na rzecz spłaty kredytu kwotę 129.649,13 PLN. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych jakie powodowie byliby zobowiązani uiszczyć na rzecz pozwanego w okresie od dnia 10.06.2010 r. do dnia 10.10.2019 r., przy założeniach, że spłata następowałaby w walucie złoty polski bez indeksacji do waluty CHF, tj. bez przeliczenia nominalnej wartości kredytu i poszczególnych rat na walutę CHF przy niezmiennych pozostałych warunkach umowy wynosi 79.075,46 PLN. Różnica pomiędzy wysokością rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych, we wskazanym wyżej okresie, przez powodów na rzecz pozwanego na podstawie umowy kredytu, a wysokością rat kapitałowo-odsetkowych, które by były rzeczywiście należne pozwanemu, przy wskazanych wyżej założeniach, wynosi 50.573,67 PLN.

(dowód: opinia biegłego k. 817-878)

Powodowie pismem z dnia 12 listopada 2019 r. wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 53.022,00 zł tytułem nienależnie pobranych rat kapitałowo-odsetkowych w wyższej wysokości, niż rzeczywiście powinni oni spłacać w okresie od dnia 12.10.2009 r. do dnia 10.10.2019 r. w związku z zawarciem w treści umowy niedozwolonych postanowień umownych, których treść miała wpływ na wysokość spłaconych przez nich rat kapitałowo-odsetkowych.

W odpowiedzi na powyższe pozwany bank wskazał, iż nie widzi podstaw do uznania zapisów umowy kredytu jako niedozwolone, tym samym odrzucił żądania powodów.

(dowód: reklamacja k. 42-45, odpowiedź na reklamację k. 46-49v.)

Powodowie potrzebowali środków finansowych na remont domu. Nie mieli zdolności kredytowej na uzyskanie kredytu złotowego. Powodowie nie negocjowali umowy, podpisali ją w kształcie zaproponowanym przez bank. Bank nie poinformował ich o ryzyku kursowym. W kredytowanej nieruchomości nie była prowadzona działalność gospodarcza. Kredyt otrzymali w złotych polskich, nie wnosili o to, aby kredyt był wypłacony w CHF. Powodowie spłacali kredyt wyłącznie w walucie PLN.

(dowód: przesłuchanie powodów k.460-461v.)

Sąd zważył co następuje:

Opisany powyżej stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty dołączone do akt, których to autentyczność i wiarygodność nie była kwestionowana, nadto w oparciu o zeznania powodów. Jeśli zaś chodzi zeznania świadków strony pozwanej K. G. i R. K. – te niewiele wniosły do sprawy, stanowiąc jedynie ewentualnie pośrednie źródło wiedzy co do pewnych praktyk i procedur nie odnoszących się do tej konkretnej sprawy.

Sąd pominął dowód z zeznań świadka M. C., że nie będzie on przydatny do rozstrzygnięcia. Świadek pozwanego nie miał do czynienia z powodami i z okolicznościami zawarcia umowy. Zeznawać miałby na tezę nieprzydatną dla rozstrzygnięcia, bowiem w tej sprawie bez znaczenia są poboczne okoliczności związane z umowami tego typu. Jedynymi dowodami cennymi dla oceny ważności i skuteczności umowy są dokumenty zawarte w procedurze składania wniosku kredytowego i zawarcia umowy, a także zeznania powodów. Zarzuty pozwanego mogłyby być oparte tylko na zeznaniach takich świadków (pośredników kredytowych lub pracowników banku), którzy rozmawiali z powodami i mogliby przez to wnieść do sprawy coś, co w okolicznościach stosunku prawnego nie zostało objęte dokumentami. Podobnie jest z opinią biegłego. Tezy pozwanego zawarte w odpowiedzi na pozew i dalszych pismach oderwane są od przedstawionych niżej kryteriów oceny umowy. Skoro umowa została oceniona jako ważna, pozostała do rozstrzygnięcia tylko kwestia abuzywności jej postanowień a nie jedynie części tych postanowień, zaś z tym teza pozwanego nie ma nic wspólnego. Nie znajdowała uzasadnienia w ocenie Sądu także teza dowodowa opinii biegłego, zgodnie z którą Pozwany chciał wyeliminowania z umowy jedynie elementu marży jako odrębnego postanowienia umownego i zastosowania średniego kursu NBP do wyliczenia zobowiązania powoda względem pozwanego wynikającego z umowy stron.

Sąd postanowił dopuścić dowód z opinii biegłego. Opinia stała się podstawą poczynionych ustaleń faktycznych, w zakresie wysokości nadpłaty na skutek stosowania przez pozwanego kwestionowanych klauzul abuzywnych składających się na mechanizm indeksacji. W toku postępowania żadna ze stron nie zakwestionowała skutecznie opinii biegłego, zaś sąd uznał opinię w pełni przydatną do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W świetle tak ustalonego powyżej stanu faktycznego, żądanie ustalenia definitywnej nieważności spornej umowy tak jak oparte o to ustalenie żądanie zapłaty podlegało oddaleniu, uwzględnieniu natomiast podlegało żądanie pieniężne oparte na częściowej bezskuteczności umowy.

Między stronami bezsporny był przy tym fakt zawarcia umowy kredytu o określonej treści, którą to obrazują załączone do pozwu i odpowiedzi na pozew kopie umowy i innych dokumentów.

Strony natomiast od początku inaczej interpretowały charakter umowy jak i jej skutki (lub ich brak) w kontekście choćby zawartych w umowie klauzul indeksacyjnych oraz wypełnienia innych warunków jakie ważna umowa kredytowa winna spełniać, bądź jakie winny spełniać poszczególne jej postanowienia, również w kontekście zarzucanej pozwem ich „niedozwoloności” z art. 385¹ kc.

Strona pozwana bowiem konsekwentnie wskazywała, iż ta konkretna umowa czyni zadość wszystkim wymaganiom ważnej i w pełni prawnie skutecznej. Nadto pozwany wskazał na indywidualne uzgodnienie postanowień kwestionowanych pozwem.

Na poparcie swego stanowiska pozwany przy tym przywołał liczne orzecznictwo sądów powszechnych, a także SN, nadto liczne poglądy doktryny, wskazując na szeroką akceptację tego rodzaju konstrukcji umów, jak i zawartych w nich klauzul waloryzacyjnych.

Jednocześnie konsekwentnie kwestionował twierdzenia i ocenę strony powodowej co do abuzywności zawartych w umowie postanowień.

W ocenie Sądu, przedstawiona przez pozwanego argumentacja, w kontekście zgłoszonego pozwem żądania ustalenia nieważności umowy (nie zaś np. jej częściowej bezskuteczności) – mogła w zakresie tego żądania pozwu i w stanie faktycznym tej konkretnej sprawy odnieść zamierzony skutek.

W celu ustalenia czy żądanie powodów w zakresie nieważności umowy jest zasadne, należało dokonać jej oceny w pierwszej kolejności w zakresie tego, czy umowa, z uwagi na zawarty w niej mechanizm indeksacyjny, z założenia wypełnia warunki umowy ważnej, w razie zaś uznania iż wypełnia, czy występują w niej postanowienia, które są abuzywne i jakie są skutki tejsze abuzywności.

Sąd dokonując w tej mierze swych ustaleń, oparł się nie tylko na dokumentach złożonych w toku postępowania przez strony, ale także (po części) na zeznaniach świadków strony pozwanej, a także powodów, które to w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia, jako rzeczowe i faktycznie spójne, znajdowały swe oparcie w pozostałym zebranych w sprawie materiale dowodowym.

Strona powodowa upatrywała nieważności umowy kredytowej przede wszystkim jako konsekwencję przekroczenia granic swobody umów określonej w treści art. 353¹ k.c.. Dodatkowo wskazywała, że zastosowana w umowie konstrukcja indeksacji obarczona jest wadą, która dyskwalifikuje umowę, ponieważ prowadzi do jej nieważności, jako sprzecznej z zasadami współżycia społecznego.

Sąd w toku niniejszego postępowania podzielił ostatecznie argumentację dotyczącą tego, iż zastosowana konstrukcja zawartej umowy, pomimo jej mankamentów o których będzie jeszcze mowa, wbrew stanowisku strony powodowej odpowiada w realiach niniejszej sprawy ogólnie przyjętej konstrukcji umów kredytowych.

Przypomnieć tu należy, iż zgodnie z art. 69 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w ramach tej umowy bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W ustępie 2 przywołanego przepisu, ustawodawca wskazał też na zasadnicze elementy konstrukcyjne umowy kredytowej wśród których wyróżnia się między innymi kwotę i walutę kredytu oraz cel na który kredyt został udzielony i z tego należy wyjść czyniąc dalsze rozważania.

Jak wynika z treści zawartej pomiędzy stronami umowy, stosownie do jej postanowień, strony umówiły się, że kwota kredytu w wysokości wskazanej w umowie

w PLN, czyli wyrażona w walucie polskiej, po uruchomieniu kredytu zostanie w drodze indeksacji przeliczona na walutę franka szwajcarskiego i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty. Znane są zatem strony umowy, kwota oraz waluta kredytu (w złotych), cel na jaki został on udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i stopy 3M LIBOR) oraz inne niezbędne warunki umowne mniej istotne, lecz typowe dla tego rodzaju kredytu.

Jakkolwiek też przeliczenie dotyczące indeksacji następowało z zastosowaniem tabeli kursów obowiązującej w pozwanym Banku, skutkiem tego zastosowania, nie jest jednak, wbrew stanowisku strony powodowej, unieczynienie czy unieważnienie umowy w całości.

Umowa stron zawiera bowiem - jak już wspomniano - elementy przedmiotowo istotne, które mieszczą się w konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi co do zasady jej dopuszczalny oraz akceptowalny przez ustawodawcę wariant, o czym świadczy choćby treść wprowadzonego (co prawda poniewczasie) art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26.08.2011 r.

Jakkolwiek też zmiana ta nie obowiązywała w czasie zawarcia umowy, to jednak stanowi wyraz „ustawowego” i tym samym jak należy uznać z tego punktu widzenia, wiążącego zapatrywania co do tego, iż samo odniesienie bieżącej wysokości świadczenia kredytowego do waluty obcej w zakresie ustalenia salda i spłaty kredytu, co do zasady nie jest sprzeczne z jego normatywną treścią i istotą.

Jest to nadto konstrukcja dopuszczalna na podstawie art. 353¹ k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego, jej istota polegała bowiem na stworzeniu przez Bank możliwości wykorzystania przez stronę powodową określonej kwoty pieniędzy w walucie polskiej z obowiązkiem zwrotu w określonym czasie jej równowartości z dodatkowym zastosowaniem miernika waloryzacyjnego (indeksacyjnego) w postaci kursu waluty szwajcarskiej.

Takie też rozwiązanie znajduje potwierdzenie w art. 358¹ k.c., który w § 2 wprost przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości, przy czym w orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się, że w omawianym przepisie chodzi o pieniądź polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca (por. wyroki SN w sprawie I CSK 4/07, I CSK 139/17, uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 339/06).

Jak wynika z treści złożonego wniosku (k. 165), powódowie wnosili o udzielenie kredytu w PLN, ale określonego (indeksowanego) w walucie szwajcarskiej. Z kolei w podpisanej umowie jasno określono, że Bank ma postawić do dyspozycji kwotę PLN, zaś powódowie mieli w terminach poszczególnych rat zwracać kredyt wyłącznie w walucie polskiej, w kwocie stanowiącej równowartość każdorazowej raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej (po odpowiednim, uprzednim przeliczeniu).

Oznaczało to, że choć walutą zobowiązania kredytowego był złoty, tak jak walutą jego wykonania przez powoda miał być PLN, saldo „początkowe” i każda rata miała być odpowiednio „indeksacyjnie” odniesiona do kursu waluty na dzień wypłaty, każdorazowej wysokości raty i kursu waluty na dzień spłaty.

Jest zatem oczywistym, iż sporna umowa zawiera niezbędne elementy konstrukcyjne umowy kredytu bankowego, stanowiąc tym samym jeden z wariantów umowy nazwanej, o której wcześniej była mowa, niesprzeczny z obowiązującymi w tej mierze przepisami prawa bankowego i kodeksu cywilnego.

Jeśli zaś ewentualnie chodzi o związane z indeksacją, niewątpliwie z istoty swej występujące ryzyko zmiany kursu waluty przyjętej jako miernik wartości świadczenia,

z zasady może mieć ono efekt „obosieczny” w tym znaczeniu, iż w zależności od zwwyżki lub zniżki kursu będzie niosło ze sobą konsekwencje negatywne dla jednej lub drugiej strony, nie zaś wyłącznie dla kredytobiorców, co szerszego uzasadnienia z przyczyn oczywistych nie wymaga.

Tym samym i w tej płaszczyźnie nie sposób przyjąć, by z założenia konstrukcja umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej była sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego, skoro ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego równomiernie obciąża obie strony.

Skoro zatem sama indeksacja do CHF stanowi element co do zasady jednoznacznie sformułowany i tym samym prawnie dopuszczalny element świadczenia głównego umowy (tak stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych, które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy - pkt 44 powołanego wyroku) - nie może ona sama przez się i z założenia stanowić podstawy nieważności umowy.

Inną natomiast sprawą jest to czy, oraz jaki efektywny wpływ na możliwość zachowania prawnej skuteczności umowy wywierają klauzule wskazywane w pozwie jako niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ kc.

W spornej umowie faktycznie występują postanowienia niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ kc, wbrew jednakże twierdzeniom i ocenom zawartym w pozwie, abuzywność tychże postanowień nie mogła prowadzić do nieważności czy upadku całej umowy.

Co do samej abuzywności - zgodnie z art. 385¹ kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Niezgodnione zaś są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

W uchwale SN podjętej w sprawie o sygnaturze III CZP 29/17, mającej moc zasady prawnej, Sąd Najwyższy wskazał, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Zgodnie też z utrwalonym już orzecznictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (por. wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12 - wyrok SA Warszawa z dnia 14-06-2013 r., z 15.05.2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6.04.2011 r. w sprawie I ACa 232/11).

Przywołane wyżej tezy i poglądy w pełni przystają do stanu faktycznego niniejszej sprawy, bowiem w sprawie ustalonym zostało, że klauzule waloryzacyjne w zakresie w jakim odwoływały się do tabeli kursów pozwanego banku nie zostały indywidualnie uzgodnione z kredytobiorcami i w tej mierze należy w pełni zgodzić się ze stanowiskiem powodów.

W tychże klauzulach, dotyczących przeliczenia kwoty wypłaconego kredytu na saldo w CHF jak i przeliczania poszczególnych wpłat rat kredytu z PLN na CHF (np. § 7 ust. 2, § 10 ust. 6, § 17 ust. 1-5 Umowy) ukształtowano w ocenie Sądu prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Dość jedynie wskazać, że pozwany odwoływał się tu do kursu obowiązującego

w kredytującym banku, zgodnie z Tabelą kursów walut kupna/sprzedaży obowiązującą w Banku, nie wskazując, a co najważniejsze nie uzgadniając indywidualnie zasad określania sposobu ustalania kursu wymiany walut.

Bez wątplenia powodowie nie mieli żadnego wpływu na zasady ustalania kursu waluty CHF niezbędnego do ustalenia wzajemnych zobowiązań stron, co jasno wynika z ich zeznań.

W ocenie Sądu postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wypłacanego i spłacanego kredytu do waluty obcej dotyczą głównych świadczeń stron umowy kredytu w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c., co oznacza, że postanowienia takie, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie, podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego (art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c.). W razie uznania ich zaś za niedozwolone, a tym samym za niewiążące kredytobiorców, którzy zawierają umowę jako konsument, konieczne staje się również rozważenie skutków tego stanu rzeczy.

W powyższym kontekście w pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż wprowadzenie do umowy stron „klauzul waloryzacyjnych” spowodowało, że wysokość zobowiązań wynikających z umowy podlegała co najmniej dwukrotnemu przeliczaniu z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty, przy czym mechanizm ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób, gdyż umowa w tym względzie odsyła tylko do kursu waluty określonego w Tabeli Kursów obowiązującej w Banku.

Oznacza to, że zgodnie z umową Bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania umownego kursu waluty, zaś powodowie nie mieli na ten kurs żadnego wpływu, zatem postanowienia o których mowa, nie były uzgodnione indywidualnie w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c.

Co prawda, jak wynika z przedłożonych dokumentów strona powodowa została poinformowana o ryzyku zmiany kursu, jednakże czym innym jest ewentualna zgoda co do zasady na poniesienie waloryzacyjnego („indeksacyjnego”) ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty (tak jak na każdą potencjalną fluktuację ceny towaru do jakiego odnoszona jest waloryzacja), a czym innym - co jawi się oczywistym - zgoda na swobodne ustalenie tego kursu przez jedną ze stron.

W ocenie Sądu należało zatem za powodami uznać, że wszelkie postanowienia odwołujące się do kursów waluty indeksacyjnej i możliwości jej samodzielnego ustalania w ramach tabeli były sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy strony powodowej w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na kredytobiorcę ryzyka wynikającego z bankowego ustalenia kursów waluty indeksacyjnej i pozostawiały mu w istocie, poprzez ukształtowanie kursu waluty CHF, określoną swobodę w zakresie ustalania wysokości zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu. Dotyczyło zresztą to i rzutowało nie tylko na spłatę, lecz również na szereg innych aspektów realizacji umowy. Dość jedynie wskazać, iż kwestionowane postanowienia wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kredytu (saldo) w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN. Rzutowało zatem na kluczowy element umowy jakim jest saldo początkowe w CHF.

Mając na uwadze przywołane wcześniej stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany (czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych), które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy (pkt 44 powołanego wyroku), należało równocześnie poddać ocenie, czy są one wystarczająco jednoznaczne, skoro wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane z sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i w sposób rażąco naruszający interesy powodów jako konsumentów.

Otóż za brakiem jednoznaczności w rozumieniu Dyrektywy przemawia choćby mało czytelne rozmieszczenie kwestionowanych postanowień w różnych jednostkach redakcyjnych umowy wcześniej wskazanych, co niewątpliwie z informacyjnego i „świadomościowego” punktu widzenia utrudnia ich całościową, wszechstronną analizę, a nade wszystko i może przede wszystkim przemawia opisanie już wcześniej odwołanie się do Tabeli, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w banku, bez przybliżenia sposobu ustalania kursu, a co za tym idzie faktycznie bez wskazania sposobu ustalania bankowych kursów waluty, co nie pozwala na jednoznaczne określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących stąd dla kredytobiorcy.

Tak sformułowane postanowienia nie mogą tym samym być uznane za wystarczająco jednoznaczne.

Brak ściślejszych regulacji umownych dotyczących sposobu ustalania tych kursów sprawia, że mogły być one z góry i co do zasady jednostronnie wyznaczane przez Bank.

Tej choćby potencjalnej - ale arbitralności - nie może przy tym zmieniać potencjalna okoliczność, że kursy faktycznie były powiązane z sytuacją gospodarczą, czy też sytuacją kursową na rynku międzybankowym, bowiem kredytobiorcy na owo powiązanie bądź jego potencjalny brak, nie mieli żadnego wpływu.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczenia) zobowiązań wynikających z umów kredytu bankowego za w pełni ugruntowany należy przyjąć pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Zarówno bowiem wysokość salda początkowego wyrażona w CHF dla kredytu udzielonego i wypłaconego w walucie polskiej, jak i wysokość w jakiej spłaty w walucie polskiej będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Tym samym miała ona umowne narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym, skoro przynajmniej teoretycznie mogła je rekompensować zmianami kursu przyjętego do rozliczenia kredytu.

Przyznanie sobie takiego jednostronnego uprawnienia do niekrępowanego i swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy musiało tym samym prowadzić do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powoda w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., przy czym ustalenie powyższego musi dotyczyć oceny na datę zawarcia umowy (art. 385² k.c. – por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Wymaga przy tym podkreślenia, iż bez znaczenia jest to, czy z takiej możliwości Bank faktycznie w toku realizacji umowy korzystał.

Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym zgodnie z art. 385² k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. cyt. uchwała SN z 20.06.2018 r.).

Skoro zatem dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z daty jej zawarcia, to bez znaczenia dla tej oceny pozostaje, w jaki sposób pozwany faktycznie wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności to, w jaki sposób ustalał, czy też ustala swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał środki na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował, czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorców.

Stąd też zbędnym było prowadzenie postępowania dowodowego w tym kierunku, a ewentualne wnioski dowodowe idące w tym kierunku jak np. o opinię biegłego podlegały pominięciu.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące jednostronnego ustalania i stosowania dwóch różnych rodzajów kursów miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą strony powodowej, co z założenia od strony prawnego związania stron nakazuje ich eliminację z treści umowy.

Trzeba w tym miejscu odnieść się do stanowiska pozwanego, który podawał, iż kwestionowane postanowienia umowne należałoby uznać za bezskuteczne względem powodów tylko w tej części odnoszącej się do mechanizmu indeksacji, pozostawiając zapisy dotyczące marży banku, a ewentualne przeliczenie faktycznie należnych rat kapitałowo-odsetkowych powinno nastąpić po średnim kursie NBP z uwzględnieniem teje marży. Sąd Okręgowy w Olsztynie stoi dotychczas na stanowisku, iż nie jest możliwym pozostawienie w treści kwestionowanych postanowień zapisów odnoszących się do marży, z tego też względu, że marża nie stanowiła elementu odrębnego w przedmiotowej umowie, była natomiast składnikiem konstrukcyjnym całości kursu bankowego, na podstawie którego kredyt w dniu jego wypłaty został przeliczony. Takie stanowisko zostało też wyrażone przez TSUE w art. 6 dyrektywy 93/13/EWG, z którego wprost wynika, iż w przypadku stwierdzenia, że postanowienie umowne ma charakter niedozwolony, to sąd krajowy ma obowiązek wyeliminować postanowienie w całości, bez możliwości dokonywania jakichkolwiek zmian w brzmieniu tego niedozwolonego postanowienia. Sąd w tym składzie stoi na stanowisku, iż wadliwe postanowienia umowne nie mogą być dzielone i eliminowane z umowy jedynie w części zaś nieuczciwe warunki uzupełniane przez Sąd.

Takie stanowisko zostało też wyrażone przez TSUE w art. 6 dyrektywy 93/13/EWG, z którego wprost wynika, iż w przypadku stwierdzenia, że postanowienie umowne ma charakter niedozwolony, to sąd krajowy ma obowiązek wyeliminować postanowienie w całości, bez możliwości dokonywania jakichkolwiek zmian w brzmieniu tego niedozwolonego postanowienia.

Nie ma przy tym możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie bowiem z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez TSUE w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje, zaś w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku TSUE).

Nie jest przy tym możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku TSUE), zaś w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku TSUE).

Przenosząc powyższe rozważania i uwagi na grunt stanu faktycznego i procesowego niniejszej sprawy należało uznać, że brak wzmiankowanej możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. poprzez

sięgnięcie do obiektywnego miernika czy przelicznika w postaci kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

W szczególności brak tu wprost możliwości zastosowania normy art. 358 § 2 k.c., a to z tej choćby przyczyny, że przepis ten nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następczo, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia.

Skoro tak, niemożliwym jest stosowanie w tej mierze przepisu, który w czasie zawarcia umowy nie obowiązywał.

Nawet przy interpretacji „życziwej” w tym zakresie dla strony pozwanej tj. gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie, to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, co oznacza nadal brak możliwości ustalenia wysokości kwoty w CHF, do jakiej Bank miałby zwaloryzować postawioną do dyspozycji strony powodowej kwotę w PLN, w wykonaniu umowy kredytu.

Jeśli też chodzi o zastosowanie tego przepisu „wprost”, to tu wskazać należy, iż wzmiankowana jednostka redakcyjna Kodeksu Cywilnego nie dotyczy przeliczeń waluty na pieniądź polski przy każdej potrzebie, możliwości, czy konieczności takiego przeliczenia, lecz w konkretnej sytuacji prawnej i faktycznej opisanej w § 1 tego przepisu. Nie ma też wątpliwości, iż przepis ten musi być rozpatrywany całościowo, co oznacza iż § 2 art. 358 kc określa jedynie kurs przeliczenia w sytuacji opisanej w § 1, który to stanowi, że prawo wyboru waluty, w której spełnione ma być zobowiązanie, przysługuje wyłącznie dłużnikowi.

Określone zaś w § 2 tego przepisu prawo wyboru wierzyciela dotyczy jedynie kursu, według którego jest określana wartość waluty obcej, jeżeli dłużnik dokona wyboru waluty polskiej.

Przenosząc te uwagi na grunt sprawy niniejszej należy dojść do wniosku, iż przepis ten normatywnie nie przystaje wprost do sytuacji wypłaty kwoty kredytu oraz jego sposobu spłaty, skoro przepis wskazuje, kiedy to dłużnik może dokonać wyboru waluty polskiej w spełnieniu świadczenia, które miało być pierwotnie spełnione w CHF.

Przeliczenie bowiem w sprawie niniejszej nie dotyczy uprzedniego wyboru waluty spełnienia świadczenia przez dłużnika, którym byli powodowie, bowiem takowego wyboru w ogóle powodowie nie dokonywali, bo dokonać w świetle postanowień o obowiązku spłaty w PLN nie mogli. Podobnie Bank względem powodów miał efektywnie „do wypłaty” powodom kwotę w PLN, którą należało „wtórnie” poddać przeliczeniu na saldo w CHF. Przepis art. 358 § 2 kc nie dotyczy zaś każdego przeliczenia pomocnego przy każdej waloryzacji czy indeksacji, lecz sytuacji jaka w istocie nie miała miejsca w sprawie niniejszej.

W ocenie Sądu niedopuszczalnym zaś z punktu widzenia „dyrektywnej” i kodeksowej ochrony konsumenta byłoby stosowanie na jego niekorzyść jakiegokolwiek analogii, której to stosowanie jest wyjątkiem i winno być traktowane (w szczególności w zakresie ochrony praw konsumenta) wyjątkowo i restryktywnie.

Poczynione powyżej rozważania jakkolwiek nie odnoszą się wprost do nieważności umowy i nie odzwierciedlają bezpośredniego przełożenia wskazanej powyżej i szczegółowo omówionej abuzywności przywołanych w pozwie klauzul wprost na nieważność całej umowy – to jednak odzwierciedlają jej istotne mankamenty, które winny podlegać eliminacji.

Co do konsekwencji tego stanu rzeczy - świetle wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego z elementem indeksacji do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca jej sposobu, rozważyć należy dwie zatem możliwości rozstrzygnięcia.

Pierwsza, to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie

z przepisami krajowymi, umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron, druga zaś możliwość rozstrzygnięcia (czego domagają się powodowie), to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego.

Odnosząc te uwagi do rozpoznawanej sprawy należy na gruncie ustaleń faktycznych i analizy prawnej umowy kredytu zawartej z konsumentami opowiedzieć się za możliwością wyeliminowania z umowy klauzul niedozwolonych, o których była mowa wcześniej, a wymienionych w uzasadnieniu pozwu, z pozostawieniem w mocy pozostałej części umowy jako ważnej umowy kredytu bankowego, udzielonego w złotych polskich.

Skoro w umowie klauzula indeksacyjna z przyczyn wcześniej opisanych winna być uznana za nieobowiązującą wobec powodów na podstawie art. 385¹ kc, dało to podstawę do stwierdzenia, że odpadła podstawa prawna dla tejże klauzuli, mimo że co do zasady klauzula taka była jak wcześniej wspomniano, dopuszczona do zastosowania w prawie polskim.

W ocenie Sądu jednakże usunięcie jej z umowy jako postanowienia niedozwolonego nie musi powodować unieważnienia (nieważności, upadku) całej umowy, tym bardziej, gdy uzna się za obowiązujące świadczenie pozwanego Banku i powodów w walucie polskiej, która dopiero zależnie od woli stron mogła być albo nie, indeksowana do obcej waluty.

Tym samym w istocie pozostaje do rozważenia kwestia prawnej możliwości zachowania oprocentowania od udzielonej kwoty kredytu w złotych, skoro jest to niezbędny element konstrukcyjny umowy kredytu, a po wyeliminowaniu klauzul niedozwolonych, pozostała jej część uzna się za obowiązującą (bowiem od ustalonej kwoty kredytu należą się odsetki).

Skoro też zwrot kredytu obejmowałby kwotę nominalną przekazaną przez pozwanego Bank na cel objęty umową kredytową i odsetki, rozważyć należało, czy możliwe jest pozostawienie oprocentowania według postanowień umowy, to znaczy w oparciu o stawkę LIBOR3M oraz marżę procentową.

Jakkolwiek to ostatnie może rodzić wątpliwości o tyle, że z istoty stawki LIBOR oraz z treści umowy wynika stosowanie tej stawki jedynie do kredytów z elementem walutowym, to jednak w umowie inna stawka nie występuje, w tym WIBOR odnoszący się w czasie zawierania umowy do kredytów opiewających na złote.

Z całą pewnością żadna ze stron umowy kredytowej w czasie jej zawarcia nie brała w ogóle pod uwagę takiego rodzaju i wysokości oprocentowania tj. WIBOR, z tego choćby powodu (przy założeniu istnienia ryzyka indeksacji), że umowa taka byłaby pozbawiona swej oczywistej finansowej atrakcyjności i ekonomicznej racjonalności. Nie ma więc powodu, aby oprocentowanie było odnoszone do innej stawki niż umownie przewidziany LIBOR, przy czym takie rozwiązanie dostatecznie i sprawiedliwie waży interesy obu stron umowy.

W szczególności nie sposób uznać, by pozostawienie umowy jako takiej na opisanych wyżej warunkach, naruszałoby interes powodów, co szerszego uzasadnienia nie wymaga. Dość jedynie wskazać, iż eliminacja indeksacji w powiązaniu ze znikomej wysokości oprocentowaniem, stawia powodów w sytuacji niepomiernie lepszej niż np. kredytobiorców, którzy w tym samym czasie zaciągnęli kredyt w PLN wraz z dużo wyższym oprocentowaniem wg stawki opartej na dużo wyższym wskaźniku WIBOR.

Powyższy wywód uwzględnia fakt, że 14 października 2021 r. Komisja Europejska wydała Rozporządzenie Wykonawcze (UE) 2021/1847 w sprawie wyznaczenia ustawowego zamiennika dla niektórych terminów zapadalności stopy LIBOR dla franka szwajcarskiego (CHF LIBOR). Na mocy tego rozporządzenia wskaźnik LIBOR CHF został zastąpiony wskaźnikiem SARON. Zmiana następuje z dniem zaprzestania publikacji wskaźnika LIBOR CHF i jest natychmiastowa. Modyfikacja nie wymaga podjęcia żadnych działań przez strony stosunków prawnych. W ocenie Sądu, sprawia to, że powyższa kwestia nie powinna mieć znaczenia dla możliwości kontynuowania wykonania umowy.

Jest z kolei zachowany i mieści się w kategoriach szeroko pojętej proporcjonalności efekt lub cel „odstraszający” (prewencyjny) wobec Banku, co również szerszego uzasadnienia nie wymaga, zważywszy choćby na porównanie z sytuacją hipotetycznego, a dochodzonego pozwem ustalenia nieważności czy upadku całej umowy.

Sąd natomiast nie zgadza się z zapatrywaniem, iż skoro indeksacja zostaje wyeliminowana, to w istocie dochodzi do eliminacji lub niedookreślenia świadczenia głównego strony, które prowadzi do takich braków w essentialia negotii umowy, jakie skutkują upadkiem i całkowitą jej nieważnością.

Zważyć bowiem należy, iż można rozróżnić klauzule określające wprost wysokość świadczenia głównego i określające jedynie mechanizm obliczenia wysokości świadczenia głównego, do których to można byłoby z punktu widzenia stosowania Dyrektywy 93/13 zaliczyć klauzule indeksacyjne w niniejszej sprawie. W orzecznictwie można odnaleźć stanowisko, że postanowienia tego rodzaju nie określają bowiem wprost wysokości świadczenia głównego, a jedynie mechanizm obliczenia go ex ante lub późniejszej zmiany (tak np. SN w uchwale z 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07 (OSNC 2008, nr 7–8, poz. 87) oraz w wyrokach: z 13 maja 2005 r., I CK 690/04 (LEX nr 407119), z 2 kwietnia 2015 r., I CSK 257/14 (LEX nr 1710338). Tego rodzaju zawężające rozumienie pojęcia „świadczenia główne” w pełni odpowiada przy tym ogólnej konieczności wąskiego rozumienia wyjątku z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c., jednoznacznie, jak była mowa, stwierdzanej przez SN – tak również wprost wyrok z 13 maja 2005 r., I CK 690/04 (LEX nr 407119).

Powyższe uwagi dotyczą co prawda stosowania art. 385¹ kc, niemniej jednak mogą stanowić pewną wskazówkę interpretacyjną w zakresie dyrektywnej oceny ważności i ewentualnego upadku umowy kredytu indeksowanego walutą obcą. Warto bowiem zauważyć i powtórzyć, iż w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG wyrażono pogląd dotyczący natury klauzul wymiany czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych, wskazując, iż te wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, nie tyle określają główne świadczenia, lecz określają faktycznie główny przedmiot umowy.

Nie wdając się w szczegółową analizę językową i prawną określenia „przedmiot umowy” – bez ryzyka popełnienia błędu można tu wyrazić pogląd, iż przedmiot umowy jest tu pojęciem szerszym i nie jest tożsamy z postanowieniami przedmiotowo istotnymi umowy, warunkującymi jej prawny byt. Stąd też eliminacja elementu mającego jedynie pośredni wpływ na wysokość świadczenia głównego, nie musiała prowadzić do niemożności jej dalszego wykonywania i tym samym jej upadku.

Nie wdając się też w to, czy takie odesłanie do tabeli kursowej banku samo w sobie stanowi przejaw sprzeczności z naturą konkretnego stosunku prawnego rozumianego jako prawna konstrukcja umowy nazwanej, ustawowo zdefiniowanej, posiadającej swe określone postanowienia przedmiotowo istotne, które tę umowę definiują i prawnie wyodrębniają od innych w istniejącym systemie prawnym, czy też stanowi jedynie postanowienie, które w sposób obiektywny narusza dobre obyczaje i interes konsumenta, warto jedynie zauważyć, iż w jednym z ostatnich judykatów Sądu Najwyższego powyższa kwestia była przedmiotem rozważań tegoż Sądu, właśnie jak się wydaje w tejże płaszczyźnie.

W uchwale bowiem która została wydana w dniu 28 kwietnia 2022 r., sygn. akt: III CZP 40/22, przez Izbę Cywilną Sądu Najwyższego dano wyraz zapatrywaniu, iż „Sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ KC.”

Odczytując treść powyższej uchwały, należało dojść do przekonania, iż z jednej strony potwierdzono w uchwale to, iż zawarcie takich, a nie innych, szeroko opisanych w pozwie postanowień, nie tworzy stanu sprzeczności całej umowy z naturą umowy kredytu jako takiego, a jedynie co najwyżej stan sprzeczności z nią ściśle określonych postanowień „sprzeczne (...) są postanowienia”, z drugiej zaś, co może ważniejsze i wręcz kluczowe - ów stan rzeczy nie pociąga sam

przez się sytuacji nieważności samych postanowień, (należy oczywiście konsekwentnie przyjąć, iż tym bardziej nie kreuje stanu nieważności całej umowy, o co zabiega strona powodowa), lecz stan bezskuteczności wobec konsumenta o jakim mowa w art. 385¹ kc.

Do takiego wniosku prowadzi wprost treść przywołanej uchwały oceniana w płaszczyźnie i znaczeniowej, i celowościowej.

Skoro też wzmiankowana wcześniej częściowa eliminacja niektórych postanowień jest możliwa bez uszczerbku dla całej umowy i da się utrzymać jej wykonanie w warunkach jej częściowej, ustalonej faktycznie przez Sąd bezskuteczności (tj. w zakresie indeksacji) - żądanie ustalenia nieważności umowy oraz oparte o nią żądanie zapłaty, z szeroko wyłożonych powyżej przyczyn podlegało oddaleniu, o czym orzeczono jak w pkt I i II.

Skutkiem zatem ustalenia abuzywności postanowień odnoszących się do indeksacji zasadnym stało się rozliczenie umowy jak umowy kredytu udzielonego i spłacanego w PLN, przy czym wskazać należy, że pozwany nie kwestionował w tym zakresie wyliczeń dokonanych przez biegłego, jak należy rozumieć również dokonując ich własnej weryfikacji.

Mając na uwadze powyższe Sąd zasądził na rzecz powodów kwotę 50.573,67 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 listopada 2022 r. do dnia zapłaty jak w pkt III wyroku.

W tym miejscu wskazać należy, że dochodzona przez powodów w pozwie kwota 51.834,75 zł jest wyższa o 1.261,08 zł od kwoty wskazanej przez biegłego sądowego, dlatego też w tej części powództwo należało oddalić (pkt IV wyroku).

Co do daty zasądzonych odsetek, tu roszczenie o zapłatę podlegało nieznaczącej korekcie. Sąd uwzględnił, bowiem termin naliczania odsetek od dnia zamknięcia rozprawy i w pozostałej części oddalił powództwo.

Podstawą dla rozstrzygnięcia w tym zakresie jest argumentacja tożsama, z tą która odnosi się do początku biegu przedawnienia, a została zawarta w uzasadnieniu uchwały SN z 7 maja III CZP 6/21), w którym to wyrażono zapatrywanie, iż w przypadku roszczeń restytucyjnych, termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg w momencie powzięcia wiedzy (albo przy wykazaniu oczekiwanego rozsądku z chwilą powinnościi powzięcia takiej wiedzy czy świadomości) o niedozwolonych postanowieniach umownych.

Skoro bowiem (również w myśl uwag poczynionych wcześniej), ostateczna i wiążąca decyzja co do utrzymania umowy, bądź eliminacji postanowień niedozwolonych pozostawiona jest niepodzielnie konsumentowi do chwili wyrokowania, zaś skutki jego decyzji (i jednocześnie stanowiska procesowego po pouczeniu przez Sąd) rzutują na sądowe orzeczenie o nieważności czy bezskuteczności umowy, nie sposób uznać, by można byłoby przypisać pozwanemu Bankowi stan pozostawania w opóźnieniu w zapłacie, tak jak analogicznie nie sposób było przyjąć początku biegu przedawnienia z przyczyn wyłożonych w przywołanym orzeczeniu SN.

Oczywiście treść tejże uchwały w przywołanym zakresie można odnieść nie tylko do nieważności umowy, lecz odpowiednio do „rozliczeniowych” skutków częściowej bezskuteczności umowy, brak jest bowiem w tejże płaszczyźnie podstaw dla odmiennego traktowania obu sytuacji w kontekście skutków powołania się konsumenta na abuzywność postanowień umownych i następstw powyższego.

Należy odnieść się również do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczeń. Zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 9.07.2018 r., termin przedawnienia roszczeń powoda (niezwiązany z prowadzeniem działalności gospodarczej) o zwrot nadpłaty świadczenia spełnionego ratalnie (niemającego charakteru świadczenia okresowego, jakim byłby np. czynsz najmu), wynosił 10 lat. Świadczenie nienależne ma charakter bezterminowy, a bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się w chwili określonej w art. 120 § 1 k.c. zdanie drugie, czyli od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 18.08.2017 r., I ACa 122/17). W przypadku dochodzenia nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych na podstawie konstrukcji świadczenia nienależnego okres przedawnienia wynosił 10 lat zgodnie z art. 118 k.c. W związku

z wejściem w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustawach (Dz.U.2018.1104 z dnia 8 czerwca 2018 r.) termin przedawnienia wynosi 6 lat. Zgodnie z art. 5 ust. 2 cytowanej ustawy, jeżeli termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Zgodnie z wyrokami TSUE z 22.04.2021 r. (C-485/19) i z 10.06.2021 r. (C-6-9/19) oraz w połączonych sprawach od C-776/19 do C-782/19, przepisy dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wprawdzie sprzeciwiają się przedawnieniu roszczeń konsumenckich, mających na celu stwierdzenie, że dane postanowienia umowne mają charakter nieuczciwy (np. roszczeń o ustalenie bezskuteczności postanowień, nieważności umowy lub nieistnienia stosunku prawnego zawierającego postanowienia niedozwolone), jednak nie stoją na przeszkodzie przedawnieniu roszczeń restytucyjnych będących następstwem takiego stwierdzenia, tj. np. roszczeń o zwrot świadczeń spełnionych w wykonaniu postanowień nieuczciwych. Ze wspomnianych wyroków wynika nadto, że bieg terminu przedawnienia takich roszczeń restytucyjnych nie może się rozpocząć lub skończyć przed datą powzięcia przez konsumenta wiedzy o niedozwolonym charakterze takiego postanowienia, względnie przed dniem, w którym przy zachowaniu przeciętnej staranności wiedzę taką mógł - obiektywnie rzecz biorąc - powziąć. Wobec treści uchwały (7 sędziów) Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21) należy przyjąć, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c.

Z perspektywy czasu należy uznać, że tylko przyczynkiem do dyskusji na temat ważności umów „frankowych” oraz skuteczności ich postanowień, była data wejścia w życie ustawy antyspreadowej, tj. 26.08.2011 r. Ustawa antyspreadowa stanowiła bowiem reakcję na sytuację związaną z nagłym wzrostem kursu waluty szwajcarskiej w stosunku do waluty polskiej i trudności, jakie niektórzy kredytobiorcy zaczęli mieć w spłacie kredytów indeksowanych lub denominowanych do tej waluty, jak również efektem zastrzeżeń co do swobody ustalania kursów wymiany przez kredytodawców, czyli banki. Zgodnie z zapisami tej ustawy nałożono na banki obowiązek wprowadzenia w umowach szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, a nadto umożliwienia kredytobiorcom spłaty bezpośrednio w walucie, a w tym celu bezpłatnego otwarcia i prowadzenia odrębnego rachunku (por. art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 75b pr. bank.). Jednak dopiero rok 2019, który należy potraktować za datę, przed którą nie mógł rozpocząć się termin przedawnienia konsumenckich roszczeń wywodzonych z umów „frankowych”, przyniósł orzecznictwo TSUE (orzeczenie C-260/18 z 3 października 2019 r. w sprawie D.), a za nim Sądu Najwyższego, korzystne dla kredytobiorców, stanowiące odąd podstawę masowego zjawiska polegającego na kwestionowaniu kredytów frankowych.

Do dnia wniesienia pozwu nie upłynął od tej daty okres 10-letni, stąd roszczenie pozwu w tej sprawie jest w całości nieprzedawnione.

Powodowie poprzez wygraną w zakresie żądania ewentualnego wygrali proces

w części. Zgodnie z art. 100 k.p.c. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Na koszty procesu powodów składają się: opłata od pozwu (1.000 zł), opłata za pełnomocnictwo (17 zł) i wynagrodzenie pełnomocnika w stawce wynikającej z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokatów (10.800 zł). Zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego (2.469,50 zł). Łącznie powodowie ponieśli koszty 14.286,50 zł.

Jednocześnie, Sąd nie znalazł podstaw do przyznania wynagrodzenia w stawce wyższej niż minimalna. Zakres czynności zawodowego pełnomocnika powodów w przedmiotowej sprawie należał do typowych w tego rodzaju sprawach – w których wielokrotnie tenże pełnomocnik już występował.

Olsztyn, 22 grudnia 2022r.